



Sygn. akt III CK 335/05

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 stycznia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Barbara Myszka

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa S.I.  
przeciwko Spółdzielni Pracy "P." - obecnie Spółdzielni Pracy "M."  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 11 stycznia 2006 r.,  
kasacji powoda  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 7 stycznia 2005 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę  
Sądowi Apelacyjnemu do ponownego  
rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania  
kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Powód S.I. domagał się zasądzenia od pozwanej Spółdzielni Pracy „P.” kwoty 40.409,42 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że pozwana będąc dłużnikiem zajętej wierzytelności, wbrew zakazowi wynikającemu z art. 896 § 1 pkt 2 k.p.c., uiściła dłużnikowi egzekwowanemu - Towarzystwu H. kwotę 73.200 zł, przez co wyrządziła powodowi - wierzycielowi egzekwującemu szkodę.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, że zajęta wierzytelność została „zwolniona” przez komornika, stąd też wypłacenie objętego nią świadczenia pieniężnego dłużnikowi egzekwowanemu nie może być traktowane, jako działanie wbrew obowiązkowi określönemu w powołanym w uzasadnieniu żądania przepisie.

Sąd Okręgowy w N. wyrokiem z dnia 20 lipca 2004 r. oddalił powództwo. Sąd ten ustalił, że w toku egzekucji świadczenia pieniężnego, wszczętej na wniosek powoda przeciwko Towarzystwu H., nie doszło do skutecznego zajęcia wierzytelności przysługującej dłużnikowi względem pozwanej Spółdzielni Pracy „P.” Wierzytelność ta wynikała bowiem z tytułu nie – jak oznaczył to komornik w zajęciu z dnia 30 listopada 2001 r.– „subwencji”, lecz umowy o usługi reklamowe. Powstała ona przy tym w dniu wystawienia przez dłużnika egzekwowanego faktury VAT za te usługi (14 grudnia 2001 r.), a więc po dokonaniu wzmiankowanej czynności egzekucyjnej. Tymczasem zajęcie – jak to wynika z treści art. 797 i art. 896 § 2 k.p.c. - może obejmować tylko wierzytelność istniejącą i dokładnie określoną. Dłużnika nie łączył z pozwaną żaden stosunek prawny, na podstawie którego byłaby ona zobowiązana do świadczenia sum płatnych okresowo. Nie ma zatem podstaw do zastosowania w sprawie art. 900 § 2 k.p.c. Z tego też względu pozwana, przekazując dłużnikowi w dniu 17 grudnia 2001 r. należność wynikającą z wystawionej trzy dni wcześniej faktury VAT (w kwocie 73.200 zł ), nie naruszyła obowiązku przewidzianego w art. 896 § 1 pkt 2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zaskarżonym kasacją wyrokiem oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego, dzieląc w całej rozciągłości dokonane przez ten Sąd ustalenia i ich ocenę prawną.

W kasacji opartej na obu podstawach określonych w art. 393<sup>1</sup> k.p.c. powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy powołał zarzut naruszenia art. 415 k.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy działanie pozwanej stanowiło delikt uzasadniający odpowiedzialność wobec powoda. Drugą podstawę kasacyjną wypełnił natomiast zarzutami naruszenia art. 797, art. 896, art. 900 § 2, art. 902 w zw. z art. 886 § 3, art. 229, art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c.

W odpowiedzi na kasację pozwana (po zmianie nazwy – Spółdzielnia Pracy „M.”) wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że stosownie do art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r., Nr 13, poz. 98) kasacja podlega rozpoznaniu według przepisów obowiązujących przed tą nowelizacją. W takim też brzmieniu przepisy te będą powoływane w dalszej części uzasadnienia.

Podniesione w ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa procesowego zmierzają do podważenia trafności ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. Winny one zatem zostać rozważone w pierwszej kolejności, gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny stwarza możliwość przeprowadzenia oceny naruszenia prawa materialnego.

Poza zakresem tych rozważań musi jednak pozostać powołany – w ramach drugiej podstawy - zarzut naruszenia art. 902 w zw. z art. 886 § 3 k.p.c. (przez ich nie zastosowanie). Wynika to z wadliwego, nie uwzględniającego wymogów zawartych w art. 393<sup>1</sup> i art. 393<sup>3</sup> k.p.c., ulokowania tego zarzutu w obrębie przytoczonej podstawy.

Właściwe przytoczenie podstaw kasacyjnych musi uwzględniać ich wyraźne normatywne wyodrębnienie. Wymaganie to nie jest spełnione, gdy w ramach pierwszej podstawy skarżący wskazuje na naruszenie istotnych

przepisów postępowania, jak również w sytuacji odwrotnej – gdy dla wypełnienia drugiej z podstaw podnosi zarzuty naruszenia praw materialnego. Określenie charakteru prawnego danego przepisu może niekiedy nastęrczać trudności. W judykaturze i piśmiennictwie konsekwentnie prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym dla rozróżnienia przepisów prawa procesowego i prawa materialnego nie jest istotne, w jakich aktach normatywnych zostały one zamieszczone. Rozstrzygające znaczenia ma w tej mierze treść i cel konkretnych unormowań. Uwzględnienie powyższych kryteriów prowadzi do wniosku, że statuujący odpowiedzialność odszkodowawczą poddłużnika art. 886 § 3 k.p.c. pozostaje przepisem prawa materialnego. Zgodnie z tym przepisem, znajdującym z mocy art. 902 k.p.c. odpowiednie zastosowanie przy egzekucji z innych wierzytelności (nie będących wierzytelnościami ze stosunku pracy oraz z umowy rachunku bankowego), dłużnik zajętej wierzytelności, który nie zastosował się do obowiązków wynikających z zajęcia, m.in. poprzez dokonanie wypłaty zajętej wierzytelności dłużnikowi (zakaz takich wypłat w odniesieniu do „innych” wierzytelności przewiduje wyraźnie także art. 896 § 1 pkt 2 k.p.c.), odpowiada za wyrządzoną przez to wierzycielowi szkodę. Zarzut naruszenia art. 886 § 3 k.p.c. nie może zatem służyć konstruowaniu podstawy kasacyjnej określonej w art. 393<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c.

Odpowiedzialność odszkodowawcza dłużnika zajętej wierzytelności na podstawie art. 886 § 3 k.p.c. może wchodzić w rachubę jedynie w razie stwierdzenia – co trafnie zostało dostrzeżone przez Sądy meriti – że do zajęcia wierzytelności w postępowaniu egzekucyjnym w ogóle doszło. Ustalenie tej istotnej okoliczności winno być dokonane przez pryzmat przepisów prawa procesowego i wymaga przeprowadzenia oceny, czy spełnione zostały określone w tych przepisach przesłanki dokonania zajęcia.

Według skarżącego, pozwana w toku procesu przyznała, że przysługująca dłużnikowi względem niego wierzytelność została przez komornika zajęta w dniu 3 grudnia 2001 r. Okoliczność ta – jej zdaniem - nie wymagała dowodu, a nie uwzględnienie jej przez Sąd Apelacyjny, mimo podniesionego w tym zakresie w apelacji zarzutu, doprowadziło do przyjęcia za podstawę kwestionowanego wyroku wadliwych, bo naruszających dyspozycję art. 229 k.p.c., ustaleń faktycznych. Odnosząc się do tego zarzutu wskazać należy, iż

przedmiotem przyznania mogą być – co wynika wprost z powołanego przepisu – jedynie fakty, a nie wnioski wynikające z faktów przyznanych. Te ostatnie są wynikiem oceny zastrzeżonej dla sądu. Ocenie tej niewątpliwie podlega kwestia zawiązania określonego stosunku prawnego. Sąd może wziąć przy tym pod uwagę stanowisko strony. Nawet jego niekontrowersyjność nie zwalnia jednak sądu z obowiązku przeprowadzenia oceny łączącego strony stosunku prawnego na tle stanu faktycznego i obowiązujących przepisów (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1996 r., I CRN 222/95, OSNC 1996/6/87). Z tych też względów pominięcie przez Sąd Apelacyjny stanowiska pozwanej co do faktu zajęcia wierzytelności nie może być łączone z naruszeniem art. 229 k.p.c. I choć rację ma skarżący podnosząc, że brak odniesienia się przez Sąd drugiej instancji do zgłoszonego w apelacji zarzutu obrazy wymienionego przepisu stanowi naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., to jednak uchybienie to, ze wskazanych wyżej przyczyn, nie mogło mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Prawidłowe ustalenie, czy w toku postępowania egzekucyjnego doszło do zajęcia wierzytelności wymaga zdefiniowania przesłanek warunkujących dokonanie tej czynności egzekucyjnej. Jest to o tyle istotne, że z zajęciem wierzytelności wiążą się konkretne skutki procesowe. Zalicza się do nich, najogólniej biorąc, powinność zastosowania się zarówno przez dłużnika egzekwowanego, jak i dłużnika zajętej wierzytelności do określonych obowiązków procesowych. Jeśli chodzi o dłużnika zajętej wierzytelności, to nie wolno mu m.in. należnego od niego świadczenia uiszczyć dłużnikowi. Wobec dłużnika „innej” zajętej wierzytelności podstawę takiego zakazu – jak już wspomniano - stanowi przepis art. 896 § 1 pkt 2 k.p.c.

W piśmiennictwie prezentowane jest zapatrywanie, że procesowe skutki zajęcia powstają niezależnie od tego, czy zajmowana wierzytelność rzeczywiście istnieje. Pogląd ten trzeba jednak uznać za zbyt uogólniony. Niekiedy bowiem procesowe skutki zajęcia ograniczać się będą jedynie do obowiązków informacyjnych poddłużnika (art. 896 § 2 pkt. 1 i 2 k.p.c.). Naruszenie zakazu uiszczenia świadczenia do rąk dłużnika może być rozważane jedynie w kontekście realnego istnienia zajmowanej wierzytelności. Gdyby okazało się, że wierzytelność taka nie istnieje, to o złamaniu wzmiankowanego zakazu w ogóle nie może być

mowy. Nie bez racji więc w orzecznictwie przyjmuje się - na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny odwołując się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 19 sierpnia 1971 r., I CR 308/71, OSNC 1972/5/85 - że zajęcie wierzytelności na podstawie art. 896 k.p.c. obejmuje tylko wierzytelność istniejącą. Nie ulega wątpliwości, iż wierzytelność istniejąca to wierzytelność konkretna, osadzona w ramach określonego stosunku zobowiązaniowego pomiędzy zindywidualizowanymi podmiotami, mająca sprecyzowaną treść. Oczywistym jest zatem, że tylko tak skonkretyzowana wierzytelność może być – w świetle art. 896 k.p.c. - przedmiotem egzekucji.

Kwestia przesłanek warunkujących dokonanie zajęcia wierzytelności nie jest zagadnieniem występującym jedynie na tle postępowania egzekucyjnego wszczętego na wniosek wierzyciela. Egzekucja może zostać skierowana do wierzytelności także z urzędu. W konkretnym stanie faktycznym zachodzi ten pierwszy przypadek. Mogłoby się zatem wydawać, że w takiej sytuacji ocena dokonanego zajęcia powinna zostać przeprowadzona z uwzględnieniem zasady dyspozycyjności, zgodnie z którą decyzja o przedmiotowym zakresie egzekucji należy do wierzyciela. Stosownie do treści art. 797 k.p.c. wierzyciel we wniosku o wszczęcie egzekucji musi określić świadczenie, które ma być spełnione oraz sposób egzekucji. Jeśli chodzi o drugi z wymienionych elementów wniosku, to nie jest wystarczające ogólnikowe wskazanie przez wierzyciela, że domaga się prowadzenia egzekucji z wierzytelności przysługujących dłużnikowi. Odmienne zapatrywanie skarżącego jest nie do przyjęcia już choćby tylko z tej racji, że bez wskazania dłużnika wierzytelności jej zajęcie nie byłoby możliwe. Wierzytelności, do których wierzyciel zamierza skierować egzekucję muszą być więc przez niego skonkretyzowane. Komornik nie ma obowiązku ich poszukiwania. Jego działania muszą być skorelowane z żądaniami wniosku. Jeśli jednak dokonał on zajęcia przysługującej dłużnikowi konkretnej wierzytelności mimo wadliwego, niedostatecznego jej określenia przez wierzyciela, to ta tylko nieprawidłowość nie może przesądzać o bezskuteczności zajęcia. Czynność zajęcia pozostaje skuteczna dopóki nie zostanie uchylona. Z powyższego wynika, że naruszenie zasady dyspozycyjności nie ma istotnego znaczenia dla oceny czy dokonane

zajęcie objęło określoną wierzytelność. Z tego też względu zarzut naruszenia art. 797 k.p.c. uznać należy za bezzasadny.

U podstaw zaskarżonego wyroku legło ustalenie, że wystosowane przez komornika do pozwanego w dniu 30 listopada 2001 r. wezwanie nie mogło doprowadzić do zajęcia wierzytelności wynikającej z zawartej pomiędzy pozwaną a dłużnikiem w dniu 1 października 2001 r. umowy o świadczenie usług reklamowych, gdyż wierzytelność ta powstała później, tj. 14 grudnia 2001 r., o czym świadczy data wystawienia przez dłużnika faktury. Nadto, nie była ona wierzytelnością z tytułu „subwencji” – jak wadliwie oznaczył ją komornik – ani nie obejmowała sum płatnych okresowo. Kwestionując prawidłowość tych ustaleń skarżący podniósł zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważnie w sposób wszechstronny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i jego dowolną ocenę. Wskazał przy tym na pominięcie istotnej części tego materiału (zeznań świadka R.B. – k. 50 oraz pisma pozwanego do Urzędu Skarbowego – k.13), potwierdzającej istnienie - w chwili dokonywania zajęcia - wierzytelności dłużnika względem pozwanej, uiszczanej w sumach płatnych okresowo oraz dowolność wniosku o powstaniu tej wierzytelności w dacie wystawienia faktury VAT.

Odnosząc się do tego zarzutu przypomnieć należy, iż w toku kontroli kasacyjnej ocena dowodów może być kwestionowana w ramach podstawy przewidzianej w art. 393<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c. wyjątkowo jedynie wtedy, gdy – w świetle dyrektyw płynących z art. 233 § 1 k.p.c. – okazało się, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Jak niejednokrotnie podkreślał to Sąd Najwyższy, postawienie w kasacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na przedstawieniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może jedynie wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd drugiej instancji rażąco naruszył ustanowione w powołanym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (zob. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 29 października 1996 r., III CKN 8/96, OSNC 1997/3/30, postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, OSNC 1998/12/214, wyroki SN z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN

1169/99, OSNC 2000/7-8/139 oraz z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189, uzasadnienie wyroku SN z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64).

Pamiętając o przytoczonych wyżej wymaganiach trudno nie zgodzić się z zarzutem skarżącego, że nierozważnie wskazanej przez niego części zgromadzonego w sprawie materiału dyskwalifikuje ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd Apelacyjny. Zeznania świadka R.B. relacjonujące jego starania (jako prezesa Towarzystwa H.) o zwolnienie spod zajęcia, zarówno przez komornika sądowego, jak i Urząd Skarbowy w K., „raty” należnej dłużnikowi od pozwanej z tytułu umowy sponsoringu odnoszą się bezpośrednio do charakteru wierzytelności wynikającej z umowy o usługi reklamowe zawartej przez pozwaną z dłużnikiem w dniu 21 października 2001 r. Ta sama uwaga dotyczy pisemnego wystąpienia dłużnika z dnia 12 grudnia 2001 r. do Urzędu Skarbowego w K. o zwolnienie spod zajęcia „zablokowanej miesięcznej raty”. Pominięcie przy ocenie charakteru wierzytelności wynikającej z umowy z dnia 21 października 2001 r. tak istotnych dowodów, jak również stanowiska prezentowanego w tym przedmiocie przez pozwaną oraz poddłużnika nie pozwala odeprzeć zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. Narusza bowiem zawartą w tym przepisie dyrektywę, nakazującą dokonywanie oceny wiarygodności i mocy dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Podzielić też trzeba pogląd skarżącego wskazujący na naruszającą zasadę swobodnej oceny dowodów dowolność wnioskowania, które doprowadziło Sąd Apelacyjny do ustalenia chwili powstania spornej wierzytelności. Data wystawienia przez dłużnika faktury VAT za świadczone pozwanej w grudniu 2001 r. usługi reklamowe – w świetle całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału - istotnie nie mogła stanowić wystarczającej podstawy do czynienia w tym zakresie stanowczych ustaleń. Powyższe mankamenty rozumowania Sądu nie usprawiedliwiają jednak jednocześnie – jak ujęte to zostało w kasacji – zarzutu naruszenia art. 900 § 2 k.p.c. przez jego błędną wykładnię. Skarżący nie podjął nawet próby wykazania wadliwego odczytania przez Sąd Apelacyjny treści wymienionego przepisu. Wskazał natomiast na niesłuszne jego pominięcie przy podejmowaniu rozstrzygnięcia. Argumentacja taka dyskwalifikuje uzasadniany nią zarzut.



Brak wiążących ustaleń co do faktu istnienia wierzytelności w chwili dokonywania jej zajęcia nie wyłącza potrzeby wypowiedzenia się co do zarzutu naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 896 k.p.c. przez błędną jego wykładnię. Według tego Sądu – z czym nie zgadzał się skarżący – przepis ten nie pozwala uznać za dokonane zajęcie wierzytelności, której tytuł prawny w wezwaniu komornika został niewłaściwie określony. Konieczność odniesienia się już teraz do powyższego zarzutu wynika z prostej zależności. Gdyby bowiem podzielić słuszność zapatrywania Sądu Apelacyjnego, to bezprzedmiotowe byłoby ustalanie, czy zajmowana wierzytelność rzeczywiście istniała.

Ocena zasadności rozważanego zarzutu wymaga udzielenia odpowiedzi na pytanie jak dalece wystosowane do poddłużnika na podstawie art. 896 k.p.c. wezwanie w celu zajęcia wierzytelności musi – dla wywołania wszystkich procesowych skutków zajęcia (także zakazu wypłat do rąk dłużnika) – wierzytelność tę precyzować. Trudno nie dostrzec, że przyjęcie w tym zakresie wymagania, aby w wezwaniu konieczne było szczegółowe i wyczerpujące wskazanie wszystkich elementów indywidualizujących zajmowaną wierzytelność, znacznie ograniczyłoby dostępność egzekucji z tego składnika majątku dłużnika. Niejednokrotnie możliwość skorzystania z tego sposobu egzekucji byłaby wręcz iluzoryczna. Odczytując treść art. 896 k.p.c. we wskazany wyżej sposób można by np. uznać za nieskuteczne zajęcie wierzytelności, w odniesieniu do której w wezwaniu adresowanym do poddłużnika nie określono lub określono niepoprawnie wysokość (rozmiar) objętego nią świadczenia, albo którą oznaczono, jako wynikającą z umowy o dzieło, podczas gdy w rzeczywistości jej źródłem jest umowa o roboty budowlane. Jak wiadomo, prawidłowe zidentyfikowanie konkretnych stosunków zobowiązaniowych może nastroczać poważne trudności. W tego rodzaju przypadkach – idąc wskazanym tokiem rozumowania – adresat wezwania mógłby złożyć komornikowi oświadczenie, że zajmowana wierzytelność nie istnieje i zignorować zakaz przewidziany w art. 896 § 1 pkt 2 k.p.c. bez narażenia się na odpowiedzialność odszkodowawczą wobec wierzyciela. Taki kierunek wykładni art. 896 k.p.c. trzeba zdecydowanie odrzucić. Prowadziłby on bowiem do przyznania poddłużnikowi uprawnienia do dokonywania oceny skuteczności zajęcia. Tymczasem skutki dokonanego zajęcia powstają niezależnie

od akceptacji poddłużnika, tyle, że – jak już sygnalizowano – ich zakres, w przypadku nieistnienia wierzytelności, jest ograniczony.

Odrzucenie rozważanego wyżej kierunku wykładni art. 896 k.p.c. wywołuje potrzebę określenia minimum wymagań, jakie muszą zostać spełnione, aby można było uznać zajęcie „innej” wierzytelności za dokonane. Prawidłowe zdefiniowanie tych wymagań powinno uwzględniać cel postępowania egzekucyjnego, jakim jest zaspokojenie wierzyciela, a także potrzebę poszanowania uprawnień procesowych uczestników tego postępowania oraz praw osób trzecich. Niewątpliwie konieczną przesłanką dokonania zajęcia wierzytelności jest oznaczenie jej dłużnika. Wymóg ten jest oczywisty i nie wymaga uzasadnienia. Niezbędne jest także wskazanie rodzaju tytułu prawnego, z którego wynika zajmowana wierzytelność. Bez spełnienia tego warunku nie jest możliwe zakwalifikowanie wierzytelności jako „innej” niż wierzytelności z tytułu umowy o pracę lub rachunku bankowego, a w konsekwencji wdrożenie właściwego sposobu postępowania. Trzeba pamiętać, że egzekucja każdej z wymienionych wierzytelności uregulowana została w nieco odmienny sposób. Jeśli zaś chodzi o bliższe określenie tytułu prawnego, z którego wynika zajmowana wierzytelność, to wystarczy skonkretyzowanie go w taki sposób, aby wierzytelność tę można było zidentyfikować. Wskazane wyżej wymagania można syntetycznie ująć w jeszcze bardziej zwięzłej formule. Wezwanie adresowane do dłużnika konkretnej wierzytelności prowadzi – w świetle art. 896 k.p.c. – do zajęcia tej wierzytelności jedynie wtedy, gdy indywidualizuje ją w sposób, który nie wywołuje wątpliwości, że o tę wierzytelność chodzi. Z treści art. 896 § 2 pkt 1 i 2 k.p.c. wynika, że nie wszystkie elementy konkretyzujące zajmowaną wierzytelność muszą być komornikowi znane już w chwili kierowania wezwania do poddłużnika. Wyjaśnieniu wszelkich niejasności w tym zakresie, a w konsekwencji usunięciu ewentualnych nieścisłości, błędów i omyłek popełnionych w wezwaniu służy prawidłowe wykonanie przez poddłużnika obowiązków informacyjnych przewidzianych w powołanych unormowaniach. Takie rozumienie art. 896 k.p.c. harmonizuje z wykładnią tego przepisu przeprowadzoną przez Sąd Najwyższy w powołanym wyżej wyroku z dnia 19 sierpnia 1971 r. W orzeczeniu tym wskazano, że zajęcie wierzytelności uregulowane przepisami art. 895 i nast. k.p.c. obejmuje tylko

wierzytelność istniejącą i przysługującą poddłużnikowi na podstawie określonego stosunku prawnego. Podobną myśl, tyle że na gruncie postępowania zabezpieczającego, wyraził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 kwietnia 1955 r., IV CZ 72/55, OSNCK 1956/3/69 stwierdzając, że wniosek o zabezpieczenie roszczenia pieniężnego przez zajęcie wierzytelności wymaga zindywidualizowania wierzytelności mającej służyć jako środek zabezpieczenia tak, aby sąd w razie uwzględnienia wniosku miał możliwość w swym postanowieniu dokładnie określić sposób i zakres zabezpieczenia. W konsekwencji nie można odmówić słuszności zarzutowi skarżącego kwestionującemu dokonaną przez Sąd Apelacyjny wykładnię art. 896 k.p.c.

Według twierdzeń skarżącego, pominięta przez Sąd drugiej instancji istotna część zgromadzonego w sprawie materiału wskazuje na brak – i to zarówno po stronie poddłużnika, jak i dłużnika egzekwowanego - jakichkolwiek wątpliwości co do faktu istnienia zajmowanej wierzytelności. Gdyby zatem prawidłowo przeprowadzona przez ten Sąd ocena dowodów doprowadziła do ustalenia, że sporna wierzytelność istniała w chwili dokonywania zajęcia, a przy tym obejmowała świadczenie sum płatnych okresowo, to - przy spełnieniu dalszych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej poddłużnika wynikającej z naruszenia zakazu przewidzianego w art. 896 § 1 pkt 2 k.p.c. - nie byłoby przeszkód do uznania roszczenia powoda za usprawiedliwione.

Stanowcze odniesienie się do podstawy kasacyjnej naruszenia prawa materialnego możliwe jest w zasadzie jedynie na gruncie niewadliwych i wiążących ustaleń faktycznych. Skoro w rozpoznawanej sprawie warunek ten nie został spełniony, zbędne jest rozważanie zasadności drugiej podstawy kasacyjnej.

Z przyczyn powyższych zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu, a sprawa przekazaniu Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 393<sup>13</sup> § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1, art. 393<sup>19</sup> k.p.c. i art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. z 2005 r., Nr 13, poz. 58).

